

Odsłonięcie Tarczy Legionów w Przemyślu.

Na dzień 20. marca wyznaczono zdawna już przygotowaną uroczystość odsłonięcia Tarczy pamiątkowej, Legionom polskim przez miasto Przemyśl poświęconej. Onszerny komitet obywatelski pod protektoratem JE. ks. biskupa dr. Pelczara, a przewo-

Kolumnę, na której w przyszlności Tarcza wsparta zostanie, rzeźbi artysta Józef Wilk. Orkiestra odegrała polski hymn narodowy. Na mównicę wstąpił inż. Kędzierski i w imieniu Komitetu dokonał aktu odsłonięcia. Z ust zebranego tłumu popłynęła pieśń Legionów. Imieniem gminy przemyskiej przemówił komisarz rządowy Łyszkowski. Rozpoczęła się uro-

Dochód przyniósł już do południa przeszło dziesięć tysięcy koron. Uproszczone panie zajęły się nadto przy stolikach rozsprzedając artystycznych pocztówek z wizerunkiem Tarczy, odznak i pamiątkowych programów z okolicznościowym wierszem S. Wefnera na dochód funduszu dla wdów i sierót po Legionistach, tudzież inwalidów legionowych.

Piękna uroczystość, ozłocona pierwszymi promieniami wiosnianego słońca, miała przebieg podniosły i przynajmniej na godzin parę przerwała szarą troskę trzeciego roku wojny.

Z żałobnej kroniki krakowskiej Almae Matris.

Ostatnie lata zapisały się bardzo smutno na kartach dziejów krakowskiej Wszechnicy... Śmierć wśród grona naszych uczonych zbierała plon obfity, nie było prawie miesiąca, by z szczytu gmachu najwyższej uczelni nie powiewała czarna chorągiew, zwiastująca żałobną wieść, iż w gronie jej nauczycieli powstała znowu szczerba, że nauka polska poniosła nową stratę.

Dziś stoimy nad otwartą mogiłą dwu profesorów Uniwersytetu krakowskiego, których zgon opłakuje, śmiało rzec można, całe polskie społeczeństwo,

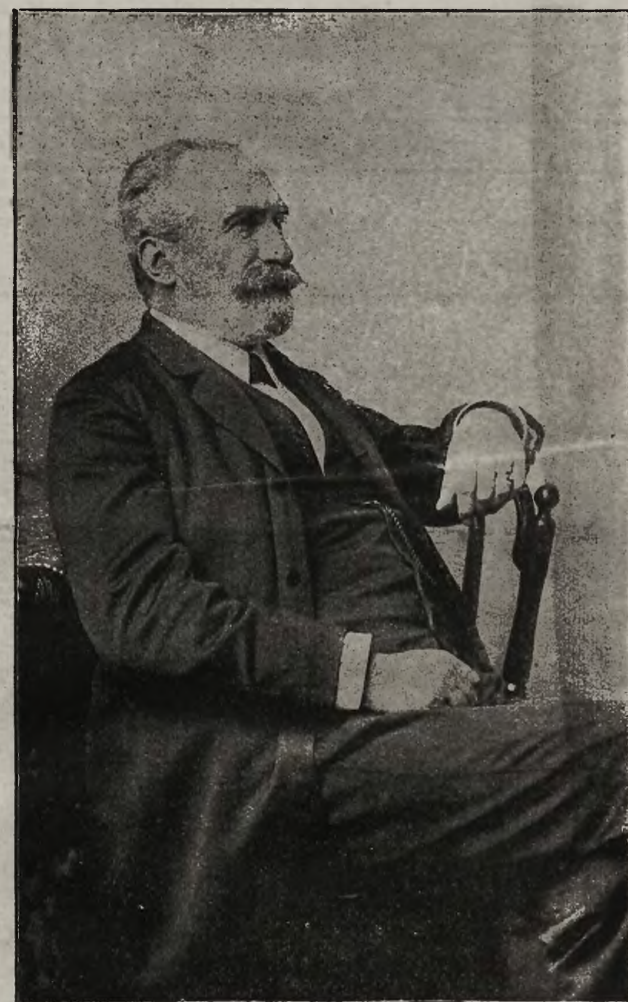


Tarcza Legionów w Przemyślu: Uroczystość odsłonięcia Tarczy. (Fot. M. Todt, Przemyśl).

dnictwem Władysława ks. Sapiehy, marszałka przemyskiego powiatu, w porozumieniu z Ligą Kobiet dołożył wszelkich starań aby, w godnym polskiego grodu obchód nie, chwilę tę w umysłach mieszkańców upamiętnić. Na wezwanie komitetu prz brano okna w wytworne nalepki z podobizną tarczy, projektu prof. Jankowskiego, wykonane wzorowo w typograficznej pracowni J. Styfiego.

O godzinie dziewiątej rano zebrały się w kościele katedralnym reprezentacje władz rządowych i auto-

czystość wbijania gwoździ honorowych. W imieniu nieobecnego z powodu słabości ks. biskupa dr. Pelczara wbił pierwszy gwoździ złoty ks. biskup Fischer. Po nim w porządku przesuwali się przedstawiciele powiatu i gminy, komendy wojskowej i komendant przyczółka mostowego, gen. Madziara, starosta Heller, członkowie kapituły, biura wojskowe, delegacje korpusów oficerskich 6. pułku ułanów, 45. p. p., 10. batalionu saperów, 10. dywizji trenu, oficerowie Stacji zbornej Legionów polskich z ko-



Z żałobnej kroniki krakowskiej Almae Matris:
S. p. rektor dr. Fryderyk Zoll (starszy).

wiedzące, co traci, a nie wiedzące, w jaki sposób tę bolesną stratę powetować. W ubiegłym tygodniu złożono w Zakopanem na wieczny spoczynek zwłoki znanego botanika, profesora dra Maryana Raciborskiego, a w ostatnich dniach zmarł w Krakowie nestor naszych prawników, emerytowany profesor i były rektor krakowskiej Almae Matris, dr. Fryderyk Zoll, starszy, znakomity jurysta i ceniony pedagog, z pod którego rąk tysiące wyszło uczniów, zajmujących dziś najwybitniejsze w kraju stanowiska. Żałobą okryła się nie tylko Wszechnica, ale i całe miasto, które w s. p. rektorze Fryderyku Zollu traci nadzwyczaj zasłużonego obywatela. Ze śmiercią jego ubywa Krakowowi typ uczonego i prawnego obywatela, ubywa profesor starszej daty, postać, która u wszystkich wzbudzała szacunek i miłość. Konserwatysta z przekonania, nie brał jednak s. p. rektor Zoll czynnego udziału w walkach stronnictw, cieszył się ogólnym szacunkiem u ludzi wszelkich przekonań, którzy cenili w nim czysty i prawy charakter, niezłomność zasad i wyjątkową dobroć serca.

S. p. Fryderyk Zoll urodził się 2 grudnia 1834 w Dolnej Wsi pod Mysłenicami. Do gimnazjum uczęszczał w Bochni i Krakowie, gdzie też ukończył studia prawnicze i uzyskał doktorat. Po krótkiej praktyce przy Prokuratury Skarbu w Krakowie, habilitował się w r. 1862 w krakowskim Uniwersytecie jako docent prawa rzymskiego, którego w rok później został profesorem nadzwyczajnym, a w roku



Tarcza Legionów w Przemyślu: Wbijanie gwoździ honorowych (Fot. M. Todt, Przemyśl).

onomicznych, cywilnych i wojskowych, korporacje i towarzystwa Legioniści, szkoły i patryotyczna publiczność polska. Po uroczystym nabożeństwie, podczas którego ofiary posypały się ofiary na fundusz Tarczy Legionów, ruszył imponujący pochód ku Rynekowi. Tu bowiem, naprzeciw bram ratuszowych, stanął pawilon zakopiański inżyniera Baranieckiego, w którym na razie umieszczono Tarczę.

mentantem Dostalem na czele, izraelska gmina wyznaniowa, przedstawiciele sądu obwodowego, dyrekcji skarbu, poczty, gimnazjów i seminarium i t. d., wreszcie nieprzerwany łańcuch publiczności.

Pod artystycznym kierownictwem prof. St. Jankowskiego rozłożyła wnet okazała dębowa tarcza złotymi i srebrnymi gwoździami, za którymi poszły w ślad i żelazne.